Dodatek tygodniowy
przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 46. — Dnia 14. Listopada 1857.

Statystyczne podania
z aktów administracyi krajowej w okręgu Namiestnictwa lwowskiego, z roku 1857.

(Obacz Nr. 36, 37, 38, 39, 40 i 45 Dodat. tyg.)

XII. Zakłady Dobroczynności w lwowskim okręgu administracyjnym w r. 1857.

II. Domy zaopatrzenia

bez wywodu historycznego, kiedy i przez kogo fundowane były.

Obwody	Miejsca	Ilość domów	Ilość zaopatrywanych męż.	Ilość zaopatrywanych kob.	Razem	Wydatek złr.
Sanocki	Blizne	1	1	1	2	5
	Brzozów . .	1	2	—	2	43
	Dobromil . .	1	4	10	14	49
	Dubiecko . .	1	3	2	5	190
	Jusmierz . .	1	3	2	5	68
	Jasienica . . .	1	1	—	1	5
	Jaśliska . . .	1	1	1	2	9
	Kalwarya . .	1	1	—	1	61
	Rymanów . .	1	3	4	7	56
	Sanok	1	1	2	3	83
Samborski	Drohobycz . .	1	4	2	6	129
	Komarno . .	1	—	3	3	20
	Strzałkowice	1	1	1	2	3
	Sambor . .	1	22	34	56	586
Przemyski	Bruchnal . .	1	1	1	2	40
	Jarosław . .	1	10	14	24	423
	Krasiczyn . .	1	4	6	10	403
	Majdan . . .	1	2	2	4	106
	Mościska . .	1	5	3	8	148
	Myziniec . . .	1	2	—	2	90
	Przemyśl . .	1	4	1	5	126
	Radymno . .	1	3	1	4	45
	Sądowa Wiśnia	1	9		9	111
	Sieniawa . .	1	4	4	8	324
	Wielkie Oczy	1	2	—	2	102
Żółkiewski	Bełz	1	9	9	18	320
	Dzików . . .	1	5	4	9	279
	Olszyce . . .	1	3	1	4	343
	Sokal	1	8	5	13	133
	Tartaków . .	1	3	3	6	170
Żółkiewski	Uhnów . . .	1	1	—	1	30
	Zniatyn . . .	1	1	—	1	89
Złoczowski	Brody	1	—	—	—	—
	Biały Kamień	1	2	2	4	11
	Gołogóry . .	1	2	2	4	25
	Milatyn . . .	1	2	2	4	100
	Pomorzany . .	1	2	2	5	201
	Sasów	1	3	3	4	85
	Podkamień . .	1	3	9	12	54
	Zborów . . .	1	3	2	5	147
	Żelechów . .	1	1	1	2	26
Brzeżański	Brzeżany . .	1	—	—	—	—
	Bołszowce . .	1	2	—	2	34
	Podkamień . .	1	4	4	8	651
	Telacze . . .	1	3	—	3	27
Stryjski	Martynów . .	1	2	—	2	35
	Rozdół . . .	1	3	3	6	121
Stanisławowski	Buczacz . . .	1	4	—	4	191
	Mariampol . .	1	3	—	3	86
	Nadworna . .	1	4	2	6	11
Tarnopolski	Mikulince . .	1	2	2	4	72
	Tarnopol . .	1	5	7	12	418
	Skałat . . .	1	3	1	4	72
	Wisniowczyk	1	2	4	6	8
	Zbaraż . . .	1	4	4	8	111
Czortkowski	Sidorów . . .	1	3	3	6	—
	Suma . . .	59	191	185	376	7,209

III. Domy ubogich

bez wywodu historycznego, kiedy i przez kogo fundowane były,

Obwody	Miejsca	Ilość domów	Ilość zaopatrywanych męż.	Ilość zaopatrywanych kob.	Razem	Wydatek złr.
Lwowski	Lwów	1	52	138	190	4,023
	Gródek	1	niewiadomo			
	Janów	1	niewiadomo			
	Nawarya	1	2	—	2	21
	Podborce . . .	1	3	2	5	5
	Prusy	1	5	6	11	12
	Rodatycze . . .	1	niewiadomo			
	Siemianówka . .	1	—	1	1	9
	Szczyrzec . . .	1	1	2	3	36
	Zboiska	1	4	4	8	96
Sanocki	Bircza	1	niewiadomo			3
	Dynów	1	30	30	60	56
	Dylągłowa . . .	1	1	2	3	6
	Gobczowa . . .	1	1	1	2	4
	Haczów	1	2	—	2	14
	Jasień	1	1	—	1	3
	Kombornia . . .	1	1	—	1	17
Sanocki	Lisko	1	1	—	1	17
	Nowemiasto . .	1	3	—	3	15
	Nowotaniec . .	1	2	2	4	5
	Starawieś . . .	1	2	2	4	28
	Uherce	1	1	1	2	15
	Wesoła	1	2	1	3	8
	Zarzyn	1	2	2	3	30
Samborski	Stary Sambor . .	1	1	—	1	8
	Sambor	1	7	19	26	42
	Czukiew	1	—	4	4	23
	Dublany	1	1	1	2	3
	Medenice	1	2	5	7	8
	Rudki	1	2	2	4	13
	Tuligłowy . . .	1	1	1	2	3
	Tulsztyn	1	—	2	2	2
	Turka	1	3	5	8	6

Obwody	Miejsca	Ilość domów	Ilość zaopatrywanych		Razem	Wydatek
			męż.	kob.		złr.
Samborski	Drohobycz . . .	1	34	51	85	774
	Wołoszcza . . .	1	1	—	1	6
Przemyski	Przemyśl	1	13	19	32	327
	Husaków . . .	1	1	—	1	7
	Jarosław . . .	1	4	8	12	103
	Jaworów . . .	1	3	—	3	24
	Kosienice . . .	1	1	—	1	6
	Krakowiec . . .	1	4	3	7	42
	Milczyce	1	2	2	4	54
	Majdan	1	4	—	4	120
	Niżankowice . .	1	1	1	2	24
	Mużyłowice . .	1	1	—	1	3
	Rodałowice . .	1	1	1	2	5
	Stojance	1	2	1	3	9
	Zarzycze . . .	1	3	—	3	10
Żółkiewski	Cieszanów . . .	1	1	2	3	61
	Krystynopol . .	1	4	2	6	40
	Kulików	1	2	—	2	40
	Lubaczów . . .	1	4	5	9	35
	Magierów . . .	1	4	—	4	42
	Mosty Wielkie .	1	1	2	3	5
	Narol	1	1	—	1	5
	Niemirów ob. łac.	1	2	1	3	29
	„ ob. gr. k.	1	1	1	2	6
	Potylicz	1	1	1	2	12
	Rawa ruska . .	1	1	5	6	27
	Waręż	1	3	2	5	44
	Bełz	1	12		12	330
	Żółkiew ś. Wawrzyńca . . .	1	5		5	117
Złoczowski	Dobrotwór . . .	1	2	4	6	6
	Kamionka Strumiłowa . . .	1	2	4	6	2
Złoczowski . .	Łopatyn	1	3	3	6	19
	Sassów obr. gr. .	1	1	2	3	9
	Witków	1	—	1	1	4
	Załośce	1	3	11	14	28
	Złoczów	1	12		12	330
Brzeżański	Bursztyn	1	5	5	10	—
	Buszcze	1	2	1	3	16
	Podhajce	1	1	2	3	20
	Firlejów	1	4	1	5	25
	Konkolniki . . .	1	3	3	6	127
Kołomyjski	Dąbki	1	2	—	2	6
	Horodenka . . .	1	6	6	12	371
	Kołomya	1	2	3	5	20
	Kutty	1	2	—	2	4
Czortkowski	Skała	1	2	—	2	3
	Zaleszczyki . .	1	7	13	20	102
Stanisławowski	Halicz	1	—	1	1	3
	Koropiec	1	1	—	1	1
	Niżniow	1	1	1	2	3
	Stanisławów . .	1	6	6	12	73
	Tyśmienica . . .	1	3	2	5	28
	Uście	1	3	3	6	8
Stryjski	Bolechów . . .	1	1	5	6	34
	Bukaszowce . .	1	1	1	2	16
	Kałusz	1	10	15	25	9
	Rożniatów . . .	1	1	1	2	5
	Żulyn	1	1	1	2	37
	Stryj	1	—	—	—	309
	Suma . . .	92	322	450	772	8,452

Pszczelnictwo.

Dochód tegoroczny z mojej pasieki,

przez

Juliana Lubienieckiego.

(Dokończenie. Ob. Nr. 45 Dodatku Tygodniowego.)

Teraz, kiedy wam wykazałem gospodarstwo i dochód mojej pasieki, pozwólcie, niech wyciągnę z tego niektóre sensa moralne ku waszej korzyści:

1) Jeżeli w Przemyślanach, gdzie, jako okazałem, miejsce i pożytek dla pszczół są bardzo liche, jeden pień pasieki przy rozumnej gospodarce, uczynił czystego dochodu 3 złr. 15 kr. m. k.; może zatem uczynić takiż dochód w każdem innem położeniu, chybaby to już były bagna, wody, albo skały i piaski bez żadnej dla pszczół wegetacyi. Nie gadajcież więc, że nie macie z pasiek intraty z powodu złej okolicy; bo co może być tu w tem nędznem położeniu, może być wszędzie. A jeżeli pasieka wam się nie wiedzie, to nie narzekajcie na okolicę, ani na złe lata, lecz na siebie samych, że nie umiecie koło pszczół chodzić, albo macie pasieczników do niczego.

2) Trzy reńskich m. k. od pnia (biorę liczbę okrągłą dla łatwiejszego rachunku) będzie to dochód co najmniejszy. Jeżeli bowiem w tym roku, który, jak wiadomo, z powodu posuchy i upałów, był na pasieki bardzo miernym, jeden pień dał czystego dochodu tyle; da więc w roku dobrym dwa razy tyle, a tak wyrówna się nawet niedobór lat złych, że na każdy rok w przecięciu 3 złr. od pnia wypadnie.

2) Jeżeli pasieka w tak nędznem położeniu jak Przemyślany, mogła dać 3 złr. od pnia, pozwolicie więc, że przy takiej samej gospodarce, dałaby w miejscu dobrem dwa razy a w miejscu wybornem trzy razy tyle dochodu. Żartował sobie nie jeden, gdy w n. 3 i 4 Tygodnika rol. przem. krakowskiego, i w n. 4 Przyjaciela Domowego r. b., mówiąc o pasiekach skarbowych, takie liczby dochodu postawiłem. Otoż macie teraz fakt i przekonanie, że taki dochód nie tylko możebny jest, ale i niezawodny — bo co jest, to być może — ale notabene przy rozumnym i umiejętnym pszczół chowie; bo że przy waszem dzisiejszem partactwie takiego dochodu nigdy nie było i nie będzie, to jest także rzeczą niezawodną.

4) Jeżeli jeden pień daje *de facto* intraty 3 złr. m. k., więc pasieka ze 150 pni (a można trzymać tyle w jednej pasiece, gdy się ją rozmnaża przez ablegery) da intraty co najmniejszej 450 złr. bo $150 \times 3 = 450$. Kto więc ma tylko ćwierć morga ziemi przydatnej na pasiekę, może mieć z pszczół rocznego dochodu 450 złr.

Księża proboszczowie mają w ogóle grunta obszerne. Niechżeby każdy miał tylko dwie pasieki po 150 pni, miałby dochodu 900 złr., a to podobno więcej, niż czyni dziś cały grunt kościelny.

Dziedzic choćby jednej wsi, może, rozłożywszy się po środku i po granicach majętności, założyć pasiek 6 — 10. Proszę wziąć kredkę, ażaliż nie będzie z nich dochodu może więcej niż z roli.

Cóż dopiero mówić o obywatelach co mają dobra o kilkunastu i kilkudziesięciu tysiącach morgów ziemi, na których 20, 30 i do 50 pasiek stanąćby mogło. Gdyby taki skarb założył tylko 20 pasiek, bo na takich obszarach jest gdzie rozłożyć się z pszczołami, byłoby w nich pni 3,000, a zatem rocznego dochodu $3,000 \times 3 = 9,000$ złr. To wyda się zapewne nie jednemu facecyą, niepodobieństwem, bo jakimby to sposobem mogło być z pasiek intraty może więcej, niż z roli? — Trudno zapewne uwierzyć, bo tego nigdy nie bywało; ale tu stoi fakt niezaprzeczony, na którym ten rachunek opiera się, i jeżeli to jest rzeczą niezaprzeczoną, że $3,000 \times 3$ czyni dziewięć tysięcy, jest więc rzeczą również niezaprzeczoną, że właściciel obszernej majętności przynajmniej taką intratę z pasiek mieć może.

Że dotąd takiej intraty z pasiek nie bywało, to nie stanowi nic przeciw powyższemu rachunkowi. — Nie macie dziś intraty z pasiek, bo albo nie macie pszczół wcale, albo tak licho koło nich gospodarujecie, że niepodobieństwem jest, by co czyniły. — Gdzie liczba pasiek jest 0, tam dochód z nich naturalnie inny być nie może tylko 0. — Miód i wosk, i te pieniądze coby za nie mieć mogliście, ulatniają się z wiatrami, a jest takich skarbów wiele, gdzie ta intrata z wiatrem ulatuje. Tu niedaleko jest skarb, który na ziemi przeszło dwadzieścia tysiący morgów niema ani jednego, mó-

wię **ani jednego pnia pszczół**, chociaż okolica jest przewyborna, i możnaby mieć pasiek co najmniej 20 do 30. Cóż więc dziwnego że w tym skarbie intrata z pszczół jest 0? — Inny znowu niedaleki skarb, ma także około dwadzieścia tysięcy morgów ziemi, a na takim obszarze tylko dwie pasiek nie spełna po pni sto, i wziął z nich tej jesieni miodu z pszczołami nabitego 72, mówię **siedmdziesiąt dwa garcy** — ma więc w majętności dwudziestu tysięcy morgów mniej pszczół i miodu, niż ja na zagrodzie w Przemyślanach. Słuchajcie!!!

Ale na co mam wyliczać, ażali nie dzieje się tak niemal we wszystkich skarbach? — Tysiące cetnarów miodu i wosku, tysiące pieniędzy idą z wiatrami, a nie pomyśli nikt, żeby te pieniądze zebrać do kieszeni. Czemużto skarby tak nic nie dbają o pasieki? — bo nie wiedzą jaka z nich może być intrata. „*Ignoti nulla cupido*" (czego kto nie zna, tego się nie zachce), ta jest jedyna przyczyna tego niedbalstwa. Pewien plenipotent wielkiego skarbu, gdy mu proponowano, żeby w ogromnych dobrach, gdzie pasiek wcale nie ma, kazał takowe zaprowadzać, odpowiedział krótko węzłowato: „Skarb niema pieniędzy do wyrzucania na pasieki." — A w tych dobrach mogłoby stanąć pasiek kilkadziesiąt, i byłoby z nich intraty kilkanaście tysięcy. Dla czegoż więc ten światły i o dobro skarbu wielce troskliwy człowiek waży sobie tak lekce tę rubrykę, z którejby taki wielki dochód mógł wpłynąć? Oto nie zna się wcale na pszczelnictwie, nie ma wyobrażenia aby takie sumy nieść mogło, więc tu wyraźnie: „*Ignoti nulla cupido.*"

Nie wierzycie w intratę z pasiek, boście jej nigdy nie mieli; a nie mieliście jej nigdy, boście jej wydobyć nie umieli, i dotąd nie umiecie. Powiedziałem już gdzieindziej: „Nie mamy z pasiek intraty, bo nie umiemy koło pszczół chodzić, a nie uczymy się koło pszczół chodzić, bo nie mamy z nich intraty, a co nic nie czyni, tego uczyć się nie warto. W tem to zaczarowanem kółku ciemnoty i zwątpienia, kręci się nasze pszczelnictwo od wieków i wydobyć się z niego nie może." Tak jest w samej rzeczy, ale tak na miły bóg pozostać nie powinno, bo dziś nie te czasy, żeby nie schilić się po grosz, co poniewiera się pod nogami, a wreszcie i dobro kraju nie jest rzeczą obojętną.

Aby was z tej niewiary i obojętności wyprowadzić, wykazałem wam oto dochód z mojej pasieki. Pomyślcie jeno i wyrozumcie rzecz bez uprzedzenia a powiecie sobie niezawodnie tak: Jeżeli Lubieniecki na zagrodzie w Przemyślanach, w położeniu lichem ma z pasieki czystego dochodu 350 złr.; to przecież i my, co mamy ziemi dwadzieścia tysięcy razy tyle co on, położenie daleko lepsze, i co na takich obszarach możemy dobrać sobie miejsc na pasieki co najwyborniejszych, możemy mieć tysiące! — Prawda? — czy nie? — Zaiste prawda!

Bo tak jest w istocie. — Możecie i będziecie mieć tę intratę z pasiek, lecz trzeba żebyście albo sami umieli w nich gospodarować, albo mieli ludzi zdolnych, którzyby was w tem zastąpili. Nie ul, nie miejsce czyni możliwą intratę z pasiek, tylko doskonała wiedza pasiecznika. Bez wiedzy nie będzie intraty, a jeżeliście jej dotąd nie mieli, to w tem jedynie wina, że nie macie pasieczników, tylko tych mazgajów, o których pan Korytowski z Kipiaczki w tarnopolskim bardzo trafnie do mnie napisał: „Nasz pasiecznik skarbowy jest to *ein Mittelding* między pastuchem gromadzkim a dziadem od torby, to jest: na pastucha za stary, a na dziada za młody, taki idzie w służbę za pasiecznika i przyjmujemy go, czy rozumie co czy nierozumie, bo i jakże to osądzimy, kiedy sami o tem nie rozumiemy. Takimto ludziom powierzamy dobro nasze, i możemyż się dziwić, że z pasiek nic nie mamy?"

Zupełny brak wiedzy pszczelniczej i ludzi do pasiek uzdolnionych, to jest jedyna przyczyna, że nie macie z nich żadnej intraty, lub bardzo lichą — i że całe nasze pszczelnictwo poszło w poniewierkę. I na miodnem Podolu, gdzie dawniej przy najlichszej gospodarce miód spływał z nieba jak manna, zmieniła się już dziś postać rzeczy. Niema tam już teraz tyle hreczki, co tak długo, bo nieraz do połowy października kwitła, bo dziś i dziedzic i chłop sieją ją jak najwcześniej i prawie razem, to też zakwita i odkwita wcześnie i naraz, nie ciągnie się jej kwiat tak długo jak dawniej, nie daje więc dziś i pożytku tyle, co dawniej. Nie ma też już dziś na Podolu tych milowych obłogów zasłanych orzeszkiem, siniakiem, ostem, i tysiącem innych ziół miododajnych, bo dziś poorał chłop te odwieczne obłogi, pozwężał miedzy, wyplewiał chwasty ze zboża, a co gdzie jeszcze zakwitnie, spasa bydłem, którego namnożył bez liku. Więc i na Podolu nie tak już dziś jak dawniej bywało, a dosyć jest porównać rejestra pasiek przed rokiem 1848 z dzisiejszemi, aby się przekonać, jak dalece intrata z nich upadła. Dziś nie może już i Podolanin mieć z nich intraty inaczej, tylko przez lepszą i rozumną koło pszczół gospodarkę.

Abyście mogli uczyć się sami pszczelnictwa, wydrukuję wam niebawem dawno przyobiecane dziełko: „**Nauka dla pasieczników.**" Żebyście zaś mogli mieć ludzi zdolnych, otworzyłem przy mojej pasiece szkołę dla pasieczników, i wyuczyłem ich w tym roku czterdziestu. Dozwoli Bóg życia, to na przyszły rok znowu się ich coś przyuczy, a gdy tak pasiecznicy moi rozproszą się po kraju, nie trudno wam już będzie zasięgnąć od nich lepszej wiedzy i rady. W krótce ogłoszę sprawozdanie o tej mojej szkole, i wymienię tych, którzy zupełnie wykształcili się, i na których wiedzy z pewnością polegać możecie; miałem bowiem i takich, którzy nauki nie pojęli, w czem nie moja wina, bo jak mówi przysłowie: „I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu." Tak tedy, gdy wam nie trudno już będzie o nabycie wiedzy pszczelniczej, i o dobrych pasieczników, będzie już wina jedynie w was samych, jeżeli i nadal intraty z pasiek mieć nie będziecie.

Radbym już przestał nudzić was temi morałami, ale nasuwa mi się jeszcze rzecz bardzo ważna. Jest wielu co myślą, że na zaprowadzenie pasiek trzeba wielkiego nakładu. Na co, pytam się, potrzebny ten nakład? Trzeba prawda kupić na początek pni 30 do 50, i wydać na to 200 do 300 złr.; ale też z tego rozmnoży dobry pasiecznik pszczół tyle, że i do 20 pasiek wystarczy, i nie trzeba ich będzie więcej kupować. W miarę wzrastającej pasieki trzeba ulów; ale to sprzęt wcale nie kosztowny. Bo nie myślcie, że to muszą być koniecznie ule Dzierzona — bynajmniej! Dobry pasiecznik poprawi i ule proste tak, że będą wybornemi do chowu pszczół, można się więc obejść bez Dzierzonów, chociaż te są niezaprzecznie najlepszemi ze wszystkich. Z resztą można ul Dzierzona urządzić tym samym kosztem, co kosztuje ul prosty, jak o tem w mojem dziełku „**Pasieka w ulach Dzierzona**" napisałem. Cóż więcej? Trzeba pasieczyska. Na to nietrzeba wielkiego kosztu, bo nie trzeba ani budynków (wyjąwszy może stebnik) ani murów ani parkanów; głęboki okop, prosty płot wystarczą doskonale. Moja pasieka jest obsadzona grabiną, i tylko żerdziami obrzucona, a widzicie jak się dobrze wiedzie. Pasiecznika trzeba prawda zapłacić, ale też on powinien dać intratę, będzie więc zkąd go zapłacić. — Otoż to są te ogromne nakłady, któremi nie jeden stracha się. Nie masz gospodarki, którąby tak małym kosztem i zachodem takie niosła dochody, jak pasieki rozumnie prowadzone. Gospodarzowi w roli schnie głowa od kłopotu. Ile to teraz rąk i pieniędzy potrzeba? Do orki i siejby trzeba ludzi, do plewienia ludzi, do żniwa ludzi, do młocki ludzi, i wiecznie tych ludzi, co ich dziś trudno uprosić, a przez cały rok syp codzień pieniądze jak plewę. — To ale nazywa się nakład i zachód! — A gdy rolnik w końcu obliczy się, pokaże się nieraz, że nie stanie skórka za wyprawę. Do pasieki zaś nie potrzebujecie tylko jednego człowieka, a w rojkę pomocnika na parę tygodni. Nie wydajecie pieniędzy, nie potrzebujecie nastawników, żeby napędzać pszczoły do roboty, i nie potrzebujecie troszczyć się o zimowlę dla tej chudobki, bo nazbiera przez lato sama tyle, że będzia miała co jeść zimą, a prócz tego i wam beczki miodem, a kieszeń pieniędzmi napełni. *Sapienti sat.*

Przemyślany 20. października 1857.

Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie.

Wywar i przedaż soli w lipcu 1857 i 1856.

(Obacz Nr. 7, 19, 21, 29, 31 i 32 Dodat. tygod.)

Wyrobiono cetnarów:

	W lipcu 1857.	W lipcu 1856.
W Galicyi	60,319^{14}/..	64,838^{90}/..
Na Bukowinie . . .	3,152^{10}/..	2,935^{36}/..
Razem	63,471$^{24}/_{100}$	67,774$^{26}/_{100}$
W lipcu r. 1857 w Galicyi . . . . mniej		4,519^{76}/..
„ „ „ na Bukowinie . . . . więcej		216$^{74}/_{100}$ cet.

Przedano cetnarów:

	W lipcu 1857.	W lipcu 1856.
W Galicyi	50,637^{30}/..	61,249/^{46}..
Na Bukowinie . .	2,829^{45}/..	3,060^{30}/..
Razem . . .	53,467$^{15}/_{100}$	64,309$^{36}/_{100}$
W lipcu r. 1857 w Galicyi . . . . . mniej		10,617^{76}/..
„ „ „ na Bukowinie . . . mniej		230$^{85}/_{100}$ cet.

Lwów 1569, 1574.

Król Henryk potwierdza przywilej Zygmunta Augusta wydany Biskupowi ormiańskiemu lwowskiemu w sporze z starszyzną Ormian.

(Dokończenie. Obacz Nr. 44 i 45 Dodat. tyg.)

PRImo quod priuilegia et defensiones a senioribus Armenis in medium adductae nihil derogant | nec derogare possint, in spiritualibus iurisdictioni Episcopali ac dignitati sacerdotali. Quam quidem iurisdictionem ac dignitatem in sua vi at(que) robore conseruandos volumus vt Seniores Armeni praedictum Episcopum et eius successores Episcopos debita reuerentia prose|quantur, nec in vlla re illius iurisdictioni atq(ue) autoritati detrahant aut incommodent. In officia autem sacerdotum ut|pote Ceremonias, administrationem Sacramentorum et ceteras Ordinationes Ecclesiasticas, nulla ratione se immisceant. Tvm ut apparatus Ec|clesiasticos, vasa item aurea et argentea, resq(ue) caeteras ad cultum diuinum ornamentumq(ue) Ecclesiae pertinen(te)s, quę quidem Seniorum Armenorum curae ab antiquo committuntVR, sacerdotibus quando vsus postulauerit, absq(ue) ulla contradictione utendas dent atq(ue) permitta(n)t|. Decernimus autem tam Seniorum Armenorum praedicta priuilegia, quam literas concordiae Christini et obligationes Gregorij Episcoporum Armenorum, itemq(ue) inueteratas et laudabiles illorum consuetudines ratas atq(ue) firmas perpetuis temporibus conseruari debere. | Caeterum illud etiam declaramus et decernimus, quod in ijs causis et iudicijs quibus Episcopus vna cum SEnioribus Armenis praesse solet quatuor ad summum Seniores ab Episcopo aduocari debent, qui cum Episcopo vna uel in illius absentia cum Officiali nunc et pro | tempore existenti. de ijs pro more et consuetudine iudicent ac statuant. Eas autem consultationes et Conuentiones non in alio quouis loco quam in Vrbe nostra LEopoliensi quemadmodum antiquitus est consuetum fieri debere decernimus. Quoniam Vero Sa|cerdotes schedulas SEnioribus Armenis dare consueuerunt ad illorum fidem confirmandam ac obedientiam stabiliendam, eas non alio verborum tenore, quam eo qui sequitur scribendas esse declaramus ac decernimus. Ego N. N. fateor hoc scripto manv | mea exarato, me fidem dedisse primum Domino Deo, deinde meo Episcopo me sc(ilic)et Ecclesiae sanctae modestum ac obedientem ministrum, et ad id quod mei officij erit praestandum obedientem ac paratum fore, nec a more ac consuetudine, honesta, pia, lauda|bili vllo vnquam tempore discedam: quod si secus fecero, tunc liberum erit Episcopo meo vna cum Senioribus Armenis, me pro ratione excessus ac delicti mei atq(ue) ita ut moris est punire. Dat. etc. Quas quidem schedulas a sacerdotibus Episcopo tradi volu|mus, qui easdem Senioribus Armenis asseruandas dare tenebitur. Jam vero peregrinorum ex magna Armenia a Diuo Catholico missorum debebunt tam Episcopus modernus, quam Episcopi qui ei deinceps succedent curam gerere, ac expeditionem illorum | procurare. SEniores autem Armenij illorum expeditionem pro virili promouere atq(ue) adiuvare tenebuntur. De qua quidem voluntate nostra, ut omnibus quorum interest plane constare vtq(ue) res in dubium, Tam ab Episcopo Armenorum moderno et eius in Epi|scopatu successoribus, quam a Senioribus Armenis ullo unq(uam) tempore vocari non possit, Sigillo nostro praesentes literas obsignari mandauimus. Dat(um) Lvblini in Comitijs REgni nostri generalibus die sedecima mensis Maij Anno domini Millesimo | quingentesi(m)o sexagesimo Nono . . Regni vero nostri anno quadragesimo. „Cui supplicationi nos benigne annuentes literas praeinsertas ex actis Cancellariae nostrae describi atq(ue) sub sigillo nostro in fidem omnium extradi mandauimus. DATUM CRacoviae in | generali Conuentu Coronationis nostrae die Vigesima secunda mensis APRILIS Anno Domini Millesimo Quingentesimo Septuagesimo quarto REGNI uero nostri ANNO primo.

Henricus Rex (m.p.)

Najpierwej iż przywileja i obrona przez starszych Ormian na usprawiedliwienie przytoczone, wniczem nie ubliżają, ani ubliżać mogą ze względu na duchowne sprawy sądownictwu biskupiemu i godności kapłańskiej. Które przeto sądownictwo i godność w swojej mocy i powadze chcemy mieć zachowane, roskazując żeby starsi Ormian rzeczonemu biskupowi i jego następcom biskupom winną cześć oddawali, i w żadnej sprawie jego sądownictwu i powadze nie ubliżali, ani za złe nie brali. Do urzędowania kapłańskiego, mianowicie obrzędów, sprawowania sakramentów i innych czynności kościelnych, żadną miarą się nie mieszali. Także by sprzęty kościelne, naczynia złote i srebrne i inne rzeczy do służby bożej i ozdoby kościoła służące, które zdawna pod dozorem są starszych Ormian, skoro tego potrzeba wymaga, kapłanom bez najmniejszego oporu do użytku dawali i udzielali. Postanawiamy zaś że tak wspomnione przywileja starszych Ormian, i pismo zgody Chrystyna a obowiązania Grzegorza biskupa ormiańskiego, równie jak starodawne i chwalebne ich zwyczaje, mają być zachowane w całości i nienaruszenie wieczystemi czasy. Z resztą i to oświadczamy i postanowiamy, że w sprawach i sądach, na których biskup z starszymi Ormianami spólnie zwykł zasiadać, biskup powinien najwięcej czterych starszych zapraszać, którzy mają razem z biskupem albo w jego nieobecności z officyałem, który teraz jest, albo który w czasie będzie, takowe według zwyczaju i obyczaju sądzić i rozstrzygać. Postanawiamy zaś, żeby te narady i zbory nie odbywały się w żadnem innem miejscu tylko w naszem mieście Lwowie, jak to z dawna jest w zwyczaju. A ponieważ kapłani zwykli dawać starszym Ormian cedułki, dla utrwalenia tychże wierności i zmocnienia w posłuszeństwie, oświadczamy i postanawiamy, żeby one były pisane w tych a nie innych słowach, jak tu następują. Ja N. N. oświadczam pismem tem ręką moją skreślonem, iż zobowiązałem się najpierwiej Panu Bogu, potem memu biskupowi, że będę świętemu kościołowi skromnym i posłusznym sługą, i że w tem co do pełnienia mojego obowiązku należy, będę posłusznym i gotowym, i od obyczaju i zwyczaju uczciwego, pobożnego i chwalebnego żadnej chwili nie odstąpię, co gdybym uczynił, wtedy wolno biskupowi mojemu, spólnie z starszymi Ormian w miarę wykroczenia i występku mojego i jak jest zwyczaj karę na mnie wymierzyć. Dano i t. d. Chcemy zaś, żeby takowe cedułki kapłani biskupowi dawali, który obowiązany będzie wręczać je do schowania starszym Ormian. Z resztą ma się zajmywać obcymi z wielkiej Armenii od Świątobliwego Katolika posłanymi tak teraźniejszy biskup, jak biskupi po nim następujący, i staranie mieć o ich odprawie. A starsi Ormian według możności będą obowiązani przyczyniać się i pomagać do ich odprawy. Żeby zaś ta nasza wola, dla wszystkich komu wiedzieć o tem należy, tak dla teraźniejszego biskupa ormiańskiego i jego następców na biskupstwo, jako też dla starszych Ormian, była zupełnie obowiązująca, i nigdy ją w wątpliwość niepodawano, roskazaliśmy u niniejszego pisma pieczęć naszą zawiesić. Dano w Lublinie na walnym sejmie królestwa naszego dnia 16go miesiąca maja, roku pańskiego 1569go, a królewstwa naszego roku 40go. „Na którą prośbę łaskawie przychylając się pismo przytoczone z aktów kancelaryi naszej wyjąć i pod pieczęcią naszą na świadectwo dla wszystkich wydać rozkazaliśmy. Dano w Krakowie na walnym sejmie koronacyi naszej dnia 22go miesiąca kwietnia roku Pańskiego 1574go a królewstwa naszego roku pierwszego.

Henryk Król r. s.

Pieczęć mała kancelaryjna wisząca na jedwabnym sznurku skręconym z nici zielonych i różowych. Na pieczęci napis:

Henricus Dei Gratia Rex Poloniae Magnus Dux Litha(niae) Russi(a)e etc.

Na odwrotnej stronie napis innej ręki:

„*Króla Henryka Przywiley, | właściwie Transsumpt.* |

|Decretum inter E(pisco)pum Arm(enorum) et Totam Nationem.| A(nn)o 1569 | 1574.

(Oryginał udzielony Redakcyi ze zbioru Jmć. x. Sadoka Barącza.)

Jan Wagilewicz.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.